

Dobry Pasterz



Dzisiejsza Ewangelia bardzo wyraźnie pokazuje nam, kim naprawdę jest Jezus Chrystus. On sam jasno na to wskazuje. Jezus jest bowiem nie tylko pasterzem, on jest DOBRYM pasterzem, zna dobrze swoje owce, a one słuchają Jego głosu i idą za Nim. Chrystus nie poprzestaje jednak na samych słowach. Konkretnymi czynami podjętymi w czasach, kiedy stąpał po tej ziemi, stara się nam uświadomić, jak wielką miłością darzy każdego człowieka. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych. Wielka to tajemnica. Wszechmogący i nieskończony Bóg obdarza swoją miłością tak małe i nieporadne stworzenie jakim jest człowiek. Po grzechu człowieka nie odwraca się od nas, nie gardzi nami, ale z miłości do całego rodzaju ludzkiego posyła na świat swojego Syna po to, aby zagubione dzieci Boże przyprowadził z powrotem. Jezus czyni znaki i cuda, głosi z mocą naukę o Stwórcy, robi wszystko aby ludzie zrozumieli, że Bóg kocha ich nieskończoną miłością i czeka na nich, stale czeka. Ta miłość to najpiękniejszy dar, jaki otrzymujemy od naszego Pana tutaj na ziemi, wspaniały dar, na który w żadnym stopniu nie zasługujemy i często nawet go nie dostrzegamy. Ludzie mówią czas to pieniądz, a ja wam mówię czas to miłość – podkreślał

prymas Wyszyński. Tu na ziemi jesteśmy tylko krótki czas, jesteśmy pielgrzymami prowadzonymi przez naszego dobrego pasterza, Jezusa. Naszym celem jest to, co przed nami, naszym celem jest cała wieczność z Bogiem w niebie, naszym celem jest osiągnąć zbawienie. Bóg w pełni szanuje jednak wolną wolę człowieka, do niczego nas nie zmusza. Jeśli chcemy być blisko Niego, jeśli chcemy doświadczać Jego miłości, musimy otworzyć mu drzwi naszego serca. Jeśli chcemy aby Jezus przemieniał nasze życie, dodawał nam sił w różnych trudnych sytuacjach, musimy mu na to pozwolić, bo wolna wola, która została nam dana, jest tak wielka, że pozwala nam nawet na odrzucenie Boga. Ale wtedy nigdy nie osiągniemy pełni szczęścia i spełnienia, ponieważ niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu, tylko w nim może w pełni znaleźć ukojenie i uspokojenie. Kim jest dla mnie Jezus, kim Jezus jest dla Ciebie? Czy jest Panem? Pasterzem, któremu ufam, czy też kimś kogo się boję, kogo nie chcę w swoim życiu. Dziś, w niedzielę dobrego pasterza modlimy się w całym Kościele o nowe, święte i liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Powołanie, to słowo, które kryje w sobie tajemnicą miłości. Miłości Syna Bożego, Jezusa Chrystusa do swego Ojca i do wszystkich ludzi. Pragnąc ponawiać swoje oddanie Niebieskiemu Ojcu i ofiarowywać się za ludzi w Najświętszej Ofierze, Chrystus powołuje bowiem niektórych spośród swego ludu aby użyczyli Mu swych rąk, ust i serca, po to aby aż do skończenia świata mógł wydawać swoje Ciało i swoją Krew dla naszego zbawienia. Powołanie nie jest więc pomysłem człowieka, ale pragnieniem samego Chrystusa, który chcąc być realnie, fizycznie, obecny pośród nas mówi do niektórych: „Pójdź za mną”. **[ks. Wikary]**